

Chory na wyobraźnię

Słowa, muzyka i wykonanie: Mariusz Zadura

Kapodaster: 2

e D C D e D C D

1. e a Dawno już w mieście drwił z niego każdy
 e a Pośmiewiskiem był ludziom na co dzień
 C G C G Ot wariat chory na wyobraźnię
 a H7 Wiecznie w drodze spóźniony przechodzień
 e a Dokąd idziesz pytali go bliscy
 e a Z tego bracie to trzeba się leczyć
 C G C G A on brał tekturową walizkę
 a H7 I wychodził swym obrazom naprzeciw mówiąc

Ref:	e a H7 e	e a H7 e	e a H7 e	e a H7 e	
	Idę tam gdzie bezmiar błękitu				
	e a H7 e	e a H7 e	e a H7 e	e a H7 e	
	Światłocienie cyprysów przy drodze				
	C G C G	C G C G	C G C G	C G C G	
	Feerią barw każdy ranek rozkwita				
	a H7	a H7	a H7	a H7	
	Chociaż wiem że do celu nie dojdę				

x2

e D C D e D C D

2. e a Gdy malował świat milkł jak zakłęty
 e a Kurczył się w skrawek płótna na ramach
 C G C G A on pieścił je jak pierś kobiety
 a H7 W siedmiobarwnych tęcz kreskach i plamach
 e a Kiedy skończył wpatrywał się w ciszę
 e a By natchnieniem nasycić znów duszę
 C G C G A gdy już dał się marszandom wykpić
 a H7 Pił noc całą by z brzaskiem wyruszyć mówiąc

Ref: || Idę tam gdzie bezmiar błękitu ...

e D C D e D C D